



Sygn. akt I CSK 617/15

## **WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ**

Dnia 15 września 2016 r.

Sąd Najwyższy w składzie:

SSN Iwona Koper (przewodniczący)  
SSN Wojciech Katner (sprawozdawca)  
SSN Krzysztof Strzelczyk

w sprawie z powództwa A. K.  
przeciwko R. S.A. w W.  
o uznanie postanowień wzorca umowy za niedozwolone,  
po rozpoznaniu na posiedzeniu niejawnym w Izbie Cywilnej  
w dniu 15 września 2016 r.,  
skargi kasacyjnej strony pozwanej  
od wyroku Sądu Apelacyjnego  
z dnia 11 czerwca 2015 r., sygn. akt VI ACa (...),

**uchyla zaskarżony wyrok i przekazuje sprawę  
do ponownego rozpoznania Sądowi Apelacyjnemu, wraz z  
rozstrzygnięciem o kosztach postępowania kasacyjnego.**

## UZASADNIENIE

W pozwie wniesionym przeciwko R. S.A. w W. powódka A. K. domagała się uznania za niedozwolone i zakazania wykorzystywania w obrocie z konsumentami, wyszczególnionych w pozwie niektórych postanowień wzorca umownego, pt. „Ogólne warunki sprzedaży energii elektrycznej i świadczenia usług dystrybucji dla klientów indywidualnych (grupy taryfowe G.)”, którym posługiwał się pozwany w obrocie, jako przedsiębiorca prowadzący działalność gospodarczą, polegającą m.in. na świadczeniu usług sprzedaży oraz dystrybucji energii elektrycznej. Sąd Okręgowy w W. - Sąd Ochrony Konkurencji i Konsumentów na podstawie art. 385<sup>1</sup> § 1 k.c. uwzględnił częściowo powództwo (odnośnie do postanowień wzorca nr 1 i 3) i wyrokiem z dnia 6 maja 2014 r. uznał za niedozwolone i zakazał pozwanemu wykorzystywania w obrocie z konsumentami postanowień wzorca umowy o następującej treści: „a) W przypadku stwierdzenia błędów w pomiarze lub odczycie wskazań układu pomiarowo-rozliczeniowego, które spowodowały zawyżenie lub zaniżenie należności za pobraną energię elektryczną lub świadczone usługi dystrybucji, a także w przypadku niesprawności elementu układu pomiarowo-rozliczeniowego, uniemożliwiającej określenie rzeczywistej ilości pobranej energii elektrycznej, sprzedawca dokonuje korekty uprzednio wystawionych faktur; b) Podstawą do wyliczenia wielkości korekty faktur jest wielkość błędu wskazań układu pomiarowo-rozliczeniowego. Jeżeli określenie tego błędu nie jest możliwe, podstawę do wyliczenia wielkości korekty stanowi średnia liczba jednostek energii elektrycznej za okres doby, obliczana na podstawie sumy jednostek energii elektrycznej prawidłowo wykazanych przez układ pomiarowo-rozliczeniowy w poprzednim lub następnym okresie rozliczeniowym, pomnożona przez liczbę dni okresu, którego dotyczy korekta faktury. W wyliczeniu wielkości korekty uwzględnia się sezonowość poboru energii elektrycznej oraz inne udokumentowane i uzasadnione okoliczności mające wpływ na wielkość poboru tej energii.” Ponadto oddalił powództwo w pozostałym zakresie, orzekł o kosztach postępowania oraz zarządził publikację prawomocnego wyroku w Monitorze Sądowym i Gospodarczym.

W wyniku wniesionej przez pozwanego apelacji Sąd Apelacyjny wyrokiem z dnia 11 czerwca 2015 r. zmienił zaskarżony wyrok w punkcie 1a przez pominięcie

w sformułowaniu postanowienia słów „zawyżenie lub” i w tym zakresie oddalił powództwo; w punkcie 1b zmiana nastąpiła w ten sposób, że pozostawiono następujące sformułowanie: „Jeżeli określenie tego błędu nie jest możliwe, podstawę do wyliczenia wielkości korekty stanowi średnia liczba jednostek energii elektrycznej za okres doby, obliczana na podstawie sumy jednostek energii elektrycznej prawidłowo wykazanych przez układ pomiarowo-rozliczeniowy w poprzednim lub następnym okresie rozliczeniowym, pomnożona przez liczbę dni okresu, którego dotyczy korekta faktury.” W pozostałej części powództwo dotyczące tego postanowienia umowy zostało oddalone, jak też oddalona została apelacja w pozostałej części. Jak wynika z uzasadnienia wyroku Sądu drugiej instancji częściowe uwzględnienie apelacji i nadanie brzmienia klauzuli uznanej za niedozwoloną było spowodowane błędami w sformułowaniu treści sentencji wyroku Sądu Okręgowego zgodnie z art. 479<sup>42</sup> k.p.c.

W skardze kasacyjnej pozwany zarzucił Sądowi Apelacyjnemu naruszenie zaskarżonym orzeczeniem przepisów prawa materialnego, tj. art. 385<sup>1</sup> § 1 k.c. w związku z art. 3 dyrektywy Rady 93/13/EWG z dnia 5 kwietnia 1993 r. w sprawie nieuczciwych warunków w umowach konsumenckich (Dz. Urz. UE 1993 L 95, wyd. spec. Polskie Dz.Urz. UE-sp. 15-2-288) oraz § 37 ust. 1 oraz § 38 ust. 2 i 3 rozporządzenia Ministra Gospodarki z dnia 18 sierpnia 2011 r. w sprawie szczegółowych zasad kształtowania i kalkulacji taryf oraz rozliczeń w obrocie energią elektryczną (jedn. tekst Dz. U. z 2013 r. poz. 1200) w związku z art. 46 ust. 3 oraz art. 1 ust. 2 ustawy z dnia 10 kwietnia 1997 r. Prawo energetyczne (jedn. tekst Dz.U. z 2012 r. poz. 1059) oraz art. 106j ust. 1 pkt 5 ustawy o podatku od towarów i usług, a także art. 487 § 2 k.c. i art. 535 k.c. w związku z art. 555 k.c., polegające na: błędnej wykładni prowadzącej do uznania, że przepisy te wykluczają prawo pozwanego do określenia w postanowieniach wzorca umownego trybu dokonania korekty należności za dostarczaną energię elektryczną w sytuacji nie zawyżenia, a zaniżenia jej ilości z powodu błędu w pomiarze lub z powodu nieprawidłowości działania układu pomiarowo-rozliczeniowego, na takich samych zasadach jak dokonywana jest przez pozwanego korekta spowodowana zawyżeniem należności konsumenta; niewłaściwym zastosowaniu art. 385<sup>1</sup> § 1 k.c. oraz § 37 ust. 1 i § 38 ust. 2 i 3 powołanego rozporządzenia oraz niewłaściwym

zastosowaniu art. 385<sup>1</sup> § 1 oraz art. 58 § 1 k.c., w obu przypadkach przez uznanie za klauzulę niedozwoloną postanowień wzorca umownego. Naruszenie przepisów postępowania dotyczy art. 381 i art. 382 w związku z art. 217 § 1 i art. 227 k.p.c.

Skarżący wniósł o uchylenie zaskarżonego wyroku w całości i przekazanie sprawy do ponownego rozpoznania, ewentualnie uchylenie także wyroku Sądu pierwszej instancji i przekazanie mu sprawy do ponownego rozpoznania, ewentualnie też po uchyleniu zaskarżonego wyroku orzeczenie co do istoty sprawy i uwzględnienie apelacji pozwanego; w każdej sytuacji z rozstrzygnięciem o kosztach postępowania. W odpowiedzi na skargę kasacyjną powódka wniosła o jej oddalenie i zasądzenie kosztów postępowania.

Sąd Najwyższy zważył, co następuje:

Umowa zawarta między stronami sporu jest umową sprzedaży energii elektrycznej, a zatem mają do niej zastosowanie cechy i przepisy dotyczące tej umowy, zgodnie z art. 555 k.c. Według art. 535 k.c. umowa sprzedaży jest umową wzajemną, odpłatną i ekwiwalentem rzeczy lub dobra, będącego przedmiotem sprzedaży jest cena należna sprzedawcy (art. 487 § 2 k.c.). W okolicznościach sprawy ekwiwalentem dostarczonej przez pozwanego ilości energii elektrycznej jest cena, wynikająca z iloczynu sprzedanych jednostek energii i ceny za jednostkę. Obliczenia pobranych jednostek energii dokonuje urządzenie pomiarowo-rozliczeniowe, nazywane powszechnie licznikiem energii. Licznik ten jest dostarczany i montowany przez przedsiębiorcę zajmującego się infrastrukturą energetyczną (tzw. operator przesyłu, z zasady będący jednocześnie dostawcą energii), której licznik stanowi część, pozostając własnością tego przedsiębiorcy. Do niego więc należy dbanie o sprawność licznika i jego użyteczność do dokonywania obmiaru pobranej energii.

Licznik może się zepsuć z różnych przyczyn, jak każde urządzenie techniczne. Jego niesprawność należy przewidzieć i w zawartej umowie z odbiorcą energii (kupującym) powinny się znaleźć postanowienia, regulujące rozliczenia z pobranej energii w razie uszkodzenia licznika i niedokonywania pomiaru w ogóle albo dokonywania go w sposób zaniżający lub zawyżający rzeczywiście pobraną liczbę jednostek energii. Uczynienie tego zatem w umowie stron sporu było potrzebne i w tym względzie umowa ta jest prawidłowa.

Zwrócić należy uwagę, że dostawcy takich dóbr, jak energia elektryczna, gaz, ciepło itp., ze względu na masowość umów o takiej samej treści powszechnie posługują się wzorcami umownymi, a więc ogólnymi warunkami umów, regulaminami lub wzorami umów, jako postanowieniami ramowymi lub szczegółowymi, uzupełniającymi regulacje ustawowe w zakresie przez nie dopuszczonym. Tak też było w spornej umowie, na potrzeby której dostawca energii (pozwany) posługiwał się wzorcem umownym w relacjach z konsumentami. Wzorzec zaproponowany przez dostawcę powódce, będącej konsumentem zawierał postanowienia rozliczeniowe w razie uszkodzenia licznika, zarówno gdy było zawyżenie pomiaru, jak i zaniżenie, w celu wyrównania sytuacji ekonomicznej i prawnej stron. Gdyby powódka zaakceptowała warunki prawne wzorca w zaproponowanym kształcie doszłoby do przyjęcia oferty pozwanego i została zawarta umowa przez tzw. przystąpienie (umowa adhezyjna). Jest to typowy, dozwolony sposób zawierania umów z konsumentami (art. 60 i 384 k.c.), który jest wykorzystywany między innymi dla umów o dostawę energii elektrycznej.

Jednakże powódka zakwestionowała treść wzorca umownego przygotowanego przez pozwanego odnośnie do postanowienia o metodzie rozliczenia w razie wskazań licznika zaniżających, zdaniem sprzedającego rzeczywisty pomiar dostarczonej energii elektrycznej i powstałym obowiązku dopłaty przez konsumenta, jako postanowienia niedozwolonego, niekorzystnego dla konsumenta. Wniosek taki powstaje w opinii powódki, gdyż przepis wykonawczy do prawa energetycznego, na który powołuje się pozwany nie przewiduje, jak twierdzi takiego rozwiązania, dostawca ma natomiast dbać o sprawność urządzeń, których wadliwe działanie jego ma obciążać, a nie konsumenta. Sądy obu instancji rozpoznające sprawę przychyliły się do takiego punktu widzenia i uznały kwestionowane przez powódkę postanowienie umowne za niedozwolone według art. 385<sup>1</sup> k.c.

W uzasadnieniu skargi kasacyjnej pozwany wskazał na poparcie swojej tezy o nieprawidłowości rozstrzygnięcia sprawy, że powoływany akt wykonawczy w postaci rozporządzenia Ministra Gospodarki z dnia 18 sierpnia 2011 r. jest niekompletny. To jednak nie oznacza, aby nie można było we wzorcu umownym

przewidzieć postanowień, które uczynią rozliczenie z kupującym energię rzetelne i odpowiadające wysokości należności za rzeczywistą ilość nabytej energii. Skarżący odwołał się w tym względzie do rozporządzenia Ministra Gospodarki z dnia 28 czerwca 2013 r. w sprawie szczegółowych zasad kształtowania i kalkulacji taryf oraz rozliczeń w obrocie paliwami gazowymi (Dz. U. z 2013 r. poz. 820 ze zm.), które daje przedsiębiorcy energetycznemu prawo do korekty rachunku w razie zaniżenia należności wywołanego błędem w pomiarze lub w odczycie informacji pomiarowych z układu pomiarowo-rozliczeniowego. Podobnie jest w odniesieniu do dostawy ciepła, co do której rozporządzenie Ministra Gospodarki z dnia 17 września 2010 r. (Dz. U. Nr 194, poz. 1291) nie różnicuje postępowania między zawyżeniem a zaniżeniem należności w przypadku uszkodzenia lub stwierdzenia nieprawidłowych wskazań układu pomiarowo-rozliczeniowego. Skarżący podniósł, że wskazane trzy wydane rozporządzenia, odnośnie do energii elektrycznej, gazu i ciepła mają tą samą ustawową podstawę w art. 46 Prawa energetycznego. Z tych względów nie jest kwestionowane, że odpowiednio w ogólnych warunkach umów na dostawę gazu i ciepła przewiduje się nadpłaty i niedopłaty. Jest także podany przykład prawa niemieckiego, dla którego, tak jak dla prawa polskiego wyznacznikiem obowiązków stron w umowach przedsiębiorców z konsumentami jest dyrektywa UE z 1993 r. o ochronie konsumentów. W niemieckim rozporządzeniu z 2006 r. w sprawie ogólnych warunków dostaw energii elektrycznej dla odbiorców w gospodarstwach domowych przewiduje się korekty zaniżenia lub zawyżenia płatności w przypadku nieprawidłowego działania układu pomiarowo-rozliczeniowego lub błędu w pomiarze, uprawniając do korekty zaniżonej należności w taki sam sposób jak należności zawyżonej.

Stanowisko i argumentacja pozwanego w uzasadnieniu skargi kasacyjnej są przekonujące co do tego, że spór między stronami nie został wystarczająco zbadany przez Sąd drugiej instancji. Jest zrozumiałe, że oceniając zawieranie umowy sprzedaży powinno się dążyć do uzyskania zarówno równowagi prawnej, jak i ekonomicznej pomiędzy stronami. Tak więc wartość rzeczy sprzedanej winna mieć odzwierciedlenie w cenie należnej od kupującego. Jeżeli jest prawdopodobne, że cena nie odpowiada wartości przedmiotu sprzedaży, to należy ustalić

dlaczego i czy nie powinno się przewidzieć trybu ustalenia ceny zgodnie z zasadą ekwiwalentności. Tego wymagają proste reguły uczciwości w obrocie każdego rodzaju, także między sprzedawcą - przedsiębiorcą a kupującym, będącym konsumentem. Zgadzając się z tym, że konsument nie może ponosić negatywnych dla siebie konsekwencji w razie przyczyn niedopłacenia przez niego do ceny, leżących po stronie sprzedawcy, w postaci zawyżenia tej ceny przez sprzedawcę, to nie ma racjonalnych powodów, ażeby w każdych okolicznościach niedopłata obciążała sprzedawcę. Natomiast do takich doszłoby konsekwencji, gdyby w rozpoznawanej sprawie przyjąć wyłącznie punkt widzenia powódki.

Dobro, jakim jest energia elektryczna, podobnie jak inne media różni się zasadniczo swoim charakterem od rzeczy materialnej w razie dokonywanej sprzedaży. Wprawdzie stosuje się do sprzedaży energii ogólne przepisy o umowie sprzedaży (art. 555 k.c.), ale obliczając należność za dostawę energii (cenę) tę różnicę musi się uwzględnić, mając choćby na uwadze, poza ryczałtem jedyny sposób wyliczenia należności, jakim jest użycie urządzenia pomiarowo-rozliczeniowego. To, że troska o sprawność tego urządzenia jest obowiązkiem operatora sieci dystrybucyjnej, w wypadku tej sprawy - pozwanego nie oznacza, że znosi ona wszelkie powinności konsumenta kupującego energię, w którego interesie leży, żeby energię tę nieprzerwanie otrzymywać. Przeciwnie, lojalność stron umowy i zasada generalna współdziałania dłużnika z wierzycielem, wynikająca z art. 354 k.c. wymaga odpowiedniego zachowania także po stronie kupującego energię. Konsument nie powinien być zainteresowany złym funkcjonowaniem licznika, zwłaszcza gdy się zorientuje, że on nie pracuje w ogóle, a nadal energia jest dostarczana. Nie można zgodzić się z tym, że konsument nie powinien ponosić żadnych konsekwencji finansowych, gdyby np. zauważył unieruchomienie licznika lub jego spowolnienie itp. i pobierając nadal energię zaniechał zawiadomienia o uszkodzeniu przedsiębiorstwa z którym zawarł umowę o dostawę energii. W założeniach obrotu gospodarczego tkwi brak aprobaty dla nieuczciwego postępowania jego uczestników. Jeżeli więc w postanowieniach umownych przewiduje się środki prawne, które mają zapobiec pokusie darmowego korzystania z różnych rodzajów energii, co zwłaszcza w wypadku energii elektrycznej jest łatwe i stanowi znany problem społeczny, to powinno się je

zaaprobować. Muszą być tylko adekwatne do danej sytuacji, nie stanowić nadmiernego obciążenia dla strony umowy, której dotyczą i doprowadzać do prawidłowego, rzetelnego obliczenia ilości pobranej energii, mimo niesprawnego licznika i następnie umożliwić obliczenie należności za tę energię. Stosowany wzorzec umowy winien zatem odpowiadać takim wymaganiom, a to w sprawie nie zostało wystarczająco wykazane. Zbadania wymagają w szczególności przepisy wskazywane jako podstawa do opracowania ogólnych warunków umów i porównania ich, a także zbadania, czy jest jakaś nieustalona dotychczas przyczyna, że przepisy rozporządzenia wykonawczego dotyczącego energii elektrycznej i dlaczego, różnią się od tych rozporządzeń, które odnoszą się do dostaw gazu i ciepła.

Ustalenia również wymaga, czy dyrektywa 93/13 z 13 kwietnia 1993 r. (zwłaszcza jej art. 3 ust. 1) jest respektowana w ogólnych warunkach umów uznanych za niedozwolone. Bliższego zbadania i uzasadnienia wymaga także, czy wystarczająco zostały spełnione przesłanki do uznania postanowień wzorca umownego za niedozwolone, analizując je z punktu widzenia powołanego przepisu dyrektywy 93/13. Jak wskazał Sąd Najwyższy w wyroku z dnia 11 października 2007 r. z odwołaniem się do wyroku Europejskiego Trybunału Sprawiedliwości w sprawie C-478/99 (Komisja przeciwko Szwecji, pkt 20), załącznik do dyrektywy 93/13, zawierając przykładowy i niewyczerpujący wykaz warunków, które muszą być uznane za nieuczciwe nie przesądza statusu danego postanowienia umownego jako niedozwolonego; jest to swoista wskazówka co do rodzaju postanowień, które mogą budzić zastrzeżenia z punktu widzenia ich zgodności z interesami i uprawnieniami konsumentów, a kwalifikacja określonego postanowienia umowy oraz wzorca umów jako nieuczciwego i tym samym niedozwolonego wymaga dokonania oceny wzorca z punktu widzenia ogólnych przesłanek z art. 385<sup>1</sup> k.c. oraz art. 3 ust. 1 dyrektywy 93/13.

Podzielić również należy stanowisko skarżącego co do tego fragmentu uzasadnienia Sądu drugiej instancji, w którym zakwestionowanie postanowienia w analizowanym wzorcu umownym zostało tak ocenione ze względu na jego sprzeczność z dobrymi obyczajami, co miało wynikać z przewagi kontraktowej przedsiębiorcy energetycznego. Nie jest to wystarczające, jak trafnie wywiódł Sąd

Najwyższy w uzasadnieniu uchwały z dnia 13 stycznia 2011 r., III CZP 119/10 (OSNC 2011, nr 9, poz. 95), w którym zaakcentowane zostało, że postanowienia wzorców umów uznaje się za niedozwolone dlatego, że będąc ze swojej natury zgodne z prawem niesprawiedliwie kształtują prawa i obowiązki konsumentów w ramach swobody kontraktowej, przewidując dodatkowe ku temu przesłanki (por. także wyroki Sądu Najwyższego z dnia 12 września 2014 r., I CSK 624/13, nie publ. oraz z dnia 9 kwietnia 2015 r., III SK 47/14, nie publ.). Spór w niniejszej sprawie wymaga zbadania, czy ta niesprawiedliwość wystąpiła i czy rzeczywiście dotyczy powódki. Można zasadnie stwierdzić, że powódka mająca status konsumenta nic nie straciła poprzez zakwestionowane postanowienia wzorca umownego, a chodzi w gruncie rzeczy o to, by zapłaciła za takie dostawy energii, jakie otrzymała, ani nie więcej, ani nie mniej oraz, żeby podobnego zachowania oczekiwać od innych nabywców energii znajdujących się w takiej samej sytuacji faktycznej, którym zostanie przedstawiony prawidłowo sformułowany wzorzec umowny.

Podniesione argumenty są decydujące dla orzeczenia o potrzebie ponownego rozpatrzenia niniejszej sprawy. Pomocne może się w tym okazać uzupełnienie materiału dowodowego. Dotyczące kwestii dowodowej zarzuty skargi kasacyjnej należy podzielić w odniesieniu do zakwestionowania przez pozwanego niedopuszczenia przez Sąd dowodów osobowych przez niego wnioskowanych, w sytuacji uznania dostatecznego wyjaśnienia sprawy i jej rozstrzygnięcia na jego niekorzyść, przy czym jest to niezależne od tego, czy przeprowadzenie tych dowodów wpłynęłoby na zmianę stanowiska Sądu (por. wyrok Sądu Najwyższego z dnia 12 października 1972 r., II CR 388/72, nie publ.).

Z tych względów należało na podstawie art. 398<sup>15</sup> § 1 k.p.c. orzec jak w sentencji, rozstrzygając o kosztach postępowania kasacyjnego na podstawie art. 108 § 2 w związku z art. 398<sup>21</sup> k.p.c.

R. G.